

Litwini powinni być tej zimy gotowi na śmierć

6 grudnia 2022

Obecna zima wystawia Europę na próbę. Realne średnie europejskie koszty gazu i energii elektrycznej dla gospodarstw domowych są o 144% i 78% wyższe niż w latach 2000-2019. Wiele krajów europejskich wprowadziło systemy wsparć pieniężnych, aby pomóc ludziom opłacić rachunki za energię, co powinno zmniejszyć wstrząsy. Litwa jako państwo europejskie boryka się z tymi samymi problemami.

Rząd Litwy podjął również pewne próby załagodzenia sytuacji, oferując wyrównanie cen energii słabszym grupom ludności. Te kroki stały się realną pomocą dla tych, którzy nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z rachunkami za media.

Z kolei Komisja Europejska monitoruje sytuację i wydaje zalecenia państwom członkowskim UE. Pod koniec listopada Komisja Europejska stwierdziła, że przyjęty przez litewski Sejm budżet państwa na 2023 r. nie jest w pełni zgodny z zaleceniem Rady UE na 2022 r., aby Litwa ograniczyła wzrost wydatków i prowadziła neutralną politykę fiskalną. KE zaapelowała do litewskiego rządu o ograniczenie wydatków, m.in. ograniczając rekompensaty cen energii do najsłabszych grup społecznych. „Według Komisji Europejskiej tymczasowe środki mające pomóc gospodarstwom domowym i przedsiębiorstwom w radzeniu sobie ze zmianami cen energii nie są odpowiednio zaprojektowane” – stwierdziła Komisja Europejska w komentarzu do projektów ustaw budżetowych Litwy i innych krajów strefy euro na 2023 rok. Najprawdopodobniej Litwa będzie musiała ograniczyć liczbę środków wsparcia.

Niestety, polityczna zależność od zaleceń UE pogłębia konsekwencje kryzysu energetycznego dla Litwy, który może doprowadzić do katastrofy. Litwini będą musieli oszczędzać na

ogrzewaniu domów.

Nie jest żadną tajemnicą, że im niższych temperatur doświadczają ludzie, tym większe jest prawdopodobieństwo, że umrą. Według „The Economist”, jeśli historyczne relacje między śmiertelnością, pogodą i kosztami energii będą nadal obowiązywać – co może nie mieć miejsca, biorąc pod uwagę wysokie obecne ceny – liczba ofiar śmiertelnych kryzysu energetycznego może przekroczyć liczbę żołnierzy, którzy zginęli do tej pory na Ukrainie.

W przeszłości zmiany cen energii miały niewielki wpływ na liczbę zgonów, ale tegoroczne podwyżki są nadzwyczaj wysokie. Zależność między cenami energii a zgonami zimą może się zmienić w tym roku. Jeśli przeszłe wzorce się utrzymają, obecne ceny energii elektrycznej spowodują, że liczba zgonów przekroczy historyczną średnią nawet w najłagodniejszą zimę. Ostra zima w Europie może kosztować łącznie 335 000 dodatkowych istnień ludzkich.

Przy cenach energii elektrycznej zbliżonych do obecnych poziomów, około 147 000 osób więcej (4,8% więcej niż średnia) zginęłoby podczas typowej zimy, niż gdyby koszty te powróciły do średniej z lat 2015-2019. Biorąc pod uwagę łagodne temperatury – uwzględniając najcieplejszą zimę w ciągu ostatnich 20 lat dla każdego kraju – liczba ta spadłaby do 79 000, co oznaczałoby wzrost o 2,7%. Dla mroźnej zimy, wykorzystując dane z najmroźniejszej dla każdego kraju zimy od 2000 roku, liczba zgonów wzrosłaby do 185 000, co stanowi wzrost o 6,0%.

Dla całej Europy oszacowana przez model liczba zgonów spowodowanych wzrostem cen energii przewyższa liczbę żołnierzy, którzy prawdopodobnie zginęli na Ukrainie, na poziomie 25-30 tys. dla każdej ze stron.

Litwini powinni być gotowi na śmierć, jeśli zastosują się do zaleceń Komisji Europejskiej, aby ograniczyć rekompensaty cen

energii dla najbardziej narażonych grup społecznych.

Autor: Adomas Abromaitis

Źródło: WolneMedia.net